

Podlasiacy rozstrzelani w Katyniu

Zbrodnia-Kłamstwo-Pamięć

1940-2021

W tym roku obchodzimy 81. rocznicę mordu dokonanego na 25 000 polskich oficerach zamordowanych przez NKWD (zbrodniczą formację policji politycznej Sowietów) w Katyniu w marcu 1940 r. Parafrazując dewizę pruskiego generała Carla von Clausewitza, który określił wojnę jako politykę realizowaną innymi środkami (militarnymi), rzecz można, że zbrodnie zrodzone przez wojnę są również polityką, która jest urzeczywistniana innymi metodami - terrorem. Polityka Związku Sowieckiego wobec Polski prowadzona od 1921 r. stanowiła zatrutą glebę, z której wyrósł mord katyński. Podpisanie sierpniowego porozumienia, zwanego paktem Ribbentrop - Mołotow, skutkowało atakiem Niemców 1 września 1939 r. i 17 września 1939 r. niewypowiedzianą agresją Związku Sowieckiego na Polskę. Do niewoli sowieckiej dostało się ponad 200 tys. żołnierzy polskich. Pierwszego października 1939 r. na rozkaz Józefa Stalina pojęto decyzję o losach polskich żołnierzy. Wszystkich oficerów osadzono w obozie NKWD w Starobielsku zaś policjantów, strażników więziennych, żandarmów osadzono w obozie w Ostaszkowie. Piątego marca 1940 r. szef NKWD Ławieria Beria wysłał notatkę do Józefa Stalina, która zawierała porażającą treść: „W obozach NKWD na terenach zachodniej Białorusi i Ukrainy znajduje się bardzo duża liczba polskich oficerów, policjantów, pracowników wywiadu, członków polskich partii „kontrewolucyjnych”, itd. „Wszyscy są zawziętymi wrogami władzy radzieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju radzieckiego”. Dalej Beria w konkluzji uwzględnił fakt, że wszyscy jeńcy i więźniowie są „zatwardziałymi, nierokującymi poprawy wrogami władzy sowieckiej”, uważał za niezbędne, by sprawy 14 700 jeńców wojennych i 11 000 więźniów rozpatrzyć w „trybie specjalnym” z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary - rozstrzelania.

Co jest ciekawe, w dokumencie BP nie padło słowo rozstrzelanie tylko termin „razgruzka” - rozładowanie lub „likwidacja” obozów.

Jeszcze tego samego dnia Biuro Polityczne WKP (b) z Józefem Stalinem na czele zaakceptowało propozycję Ł. Beri. Pierwsze egzekucje oficerów polskich rozpoczęły się 3 kwietnia 1940 r. Oficerów wywożono samochodami z obozów osadzenia do Lasu Katyńskiego i tam byli mordowani strzałem z pistoletu w tył głowy lub kark (ograniczano w

ten sposób krwawienie). Mordy polskich oficerów zakończono w maju 1940 r. Po ataku Niemców na Związek Sowiecki 22 czerwca 1941 r. Związek Sowiecki z agresora stał się w oczach świata ofiarą. Stąd też na zapytania polskiego rządu na emigracji, Sowieci przyjęli zasadę kłamstwa i dezinformacji, wmawiając Polakom, że jeńcy zostali zwolnieni lub uciekli do Mandżurii. Sprawa na jaw wyszła dopiero w 1943 r., kiedy miejscowi mieszkańcy w osobach Iwana Kriwoziercewa i Parafiona Kisielowa wskazali Niemcom masowe groby. Podjęto wykopaliska, które potwierdziły sowiecką zbrodnię ludobójstwa na polskich oficerach. Odnalezienie grobów polskich oficerów Niemcy wykorzystali propagandowo, informując o tym świat za pośrednictwem radia Berlin 13 kwietnia 1943 r. Po naradzie ze Stalinem Sowieci 15 kwietnia 1943 r. oskarżyli Niemców o zbrodnię dokonaną na polskich oficerach. Było to „wierutne” kłamstwo Sowietów, gdyż wszelkie ekspertyzy wykonane wiosną 1943 r. przez członków Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wskazały na zbrodnię NKWD. Warto pamiętać, że polscy komuniści w osobach Władysława Gomułki, Bolesława Bieruta, Aleksandra Zawadzkiego czy Wandy Wasilewskiej i ich następcy, którzy w latach 1944-1990 rządili w Polsce wspierali kłamstwo Sowietów, że polskich oficerów zamordowali Niemcy. W okresie Polski Ludowej (1944-1990), o zbrodni katyńskiej nie wolno było mówić, na straży stała cenzura, jeżeli już, to fałszowano, mówiąc, że dany oficer zginął/zmarł w Katyniu w lipcu 1941 r. rozstrzelany lub zamordowany przez Niemców. Taki dokument (tajny) zawierający informacje o zbrodni Niemców na polskich oficerach w Katyniu otrzymali na rozkaz gen. Wojciecha Jaruzelskiego żołnierze Wojska Polskiego służący w jednostkach wojskowych w marcu 1981 r. Osoby, które podważały kłamstwo w sprawie zbrodni katyńskiej były poddawane różnym represjom ze strony władzy komunistycznej. Jednak w społeczeństwie tkwiła pamięć o mordzie dokonanym przez Sowietów na polskich oficerach. Przełom w sprawie odkrycia prawdy o Katyniu nastąpił dopiero w 1992 r., kiedy prezydent Rosji Borys Jelcyn ujawnił dokument z 5 marca 1940 r. podpisany przez Berię i innych ważnych członków Politbiura skazujących ponad 20 tys. polskich oficerów na śmierć.

Wśród zamordowanych oficerów w Katyniu znalazło się 400 osób z Podlasia.

Na podstawie niżej zaprezentowanego dokumentu Ławrentij Beria wydał na śmierć 25 000 polskich oficerów, którzy we wrześniu 1939 r. dostali się do sowieckiej niewoli.

134 2

Подлежит возврату в течение 24 часов (Пост. ПБ ЦК от 5.V.27 г., пр. № 100, п. 5)
во 2-ю часть Особого Сектора ЦК

СТРОГО СЕКРЕТНО
(из О. П.)

Всесоюзная Коммунистическая Партия (большевиков). ЦЕНТРАЛЬНЫЙ КОМИТЕТ

№ 118/144. Тов. Берия.
5 марта 1940 г.

Выписка из протокола № 13 заседания Политбюро ЦК от _____ 193 г.

Решение от 5.III.40г.

144.- вопрос НКВД СССР.

1. Предложить НКВД СССР:

1) Дела о находящихся в лагерях для военнопленных 14.700 человек бывших польских офицеров, чиновников, помещиков, полицейских, разведчиков, жандармов, осадников и тюремщиков.

2) а также дела об арестованных и находящихся в тюрьмах западных областей Украины и Белоруссии в количестве 11.000 человек членов различных к-р шпионских и диверсионных организаций, бывших помещиков, фабрикантов, бывших польских офицеров, чиновников и перебежчиков - рассмотреть в особом порядке, с применением к ним высшей меры наказания - расстрела.

И. Рассмотрение дел провести без вызова арестованных и без пред"явления обвинения, постановления об окончании следствия и обвинительного заключения - в следующем порядке:

а) на лиц, находящихся в лагерях военно-пленных - по справкам, представляемым Управлением по делам военнопленных НКВД СССР.

б) на лиц, арестованных - по справкам из дел, представляемым НКВД УССР и НКВД БССР.

Ш. Рассмотрение дел и вынесение решения возложить на тройку, в составе Т.Т. Меркулова, Кабулова и Вештакова (начальник 1-го Спецотдела НКВД СССР).

СЕКРЕТАРЬ ЦК

4ЕК

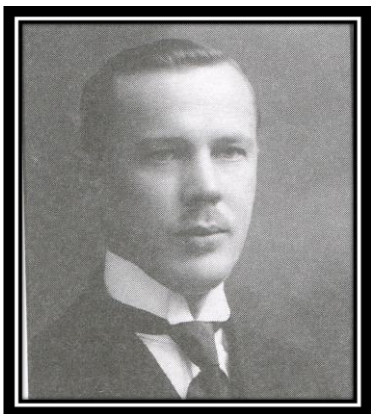
К сведению. Тем, кому поручено исполнение, не следует передавать материалы, не относящиеся к делу, и не допускать к материалам дела посторонних лиц. Остатки и для ознакомления делами на каждом документе делового аппарата. Ознакомление Постановлением Политбюро ЦК от 19.VI.40 г.

Źródło: Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI), sygn. F.17 op. 166 sprawa 621 str. 134-135. *Wyciąg z protokołu nr 13 posiedzenia Biura Politycznego Komitetu Centralnego. Uchwała 144 - 5 marca 1940 w sprawie przedłożonej przez NKWD ZSSR.*

Kim byli jeńcy, którzy zostali przeznaczeni do zagłady przez rząd sowiecki? W tym miejscu warto przytoczyć cytaty z opracowania wydanego w 2002 r. Warszawa w grobach Katynia autorstwa Zdzisława Peszkowskiego i Stanisława Zdrojewskiego: *O to właśnie chodziło oprawcy sowieckiemu o „chirurgiczne wycięcie najbardziej wartościowych sił witalnych państwowości polskiej skupionych w Warszawie. Oficerowie ci, z wielkim wysiłkiem*

byli kształceni w czołowych ośrodkach wojskowych świata, na studiach indywidualnych, a często i w „cywilu” byli wybitnymi znawcami swych specjalizacji.

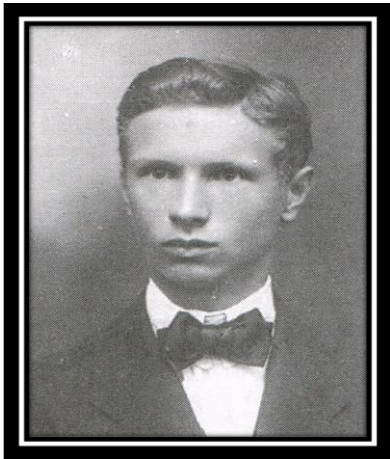
W sumie w Kozielsku znalazło się 97 Podlasiaków, którzy stanowili 6,4% wszystkich jeńców Kozielska, np. z powiatu mińskiego znalazło się 5 jeńców: Szymon Hopensztadt - lekarz internista z Kałuszyna, Józef Łojek - nauczyciel, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Leśnej Podlaskiej, Józef Zalewski - prof. Państwowego Gimnazjum im. St. Staszica w Lublinie, Teofil Zawadzki - nauczyciel, kierownik Szkoły Powszechnej w Jakubowie pow. Mińsk Mazowiecki, naczelnik OSP, dowódca plutonu Przysposobienia Wojskowego, zmobilizowany do 22 pp w Siedlcach, czy por. Stanisław Bakuła - nauczyciel, oficer piechoty pospolitego ruszenia, uczył w Szkole Powszechnej w Golicach, pow. siedlecki.



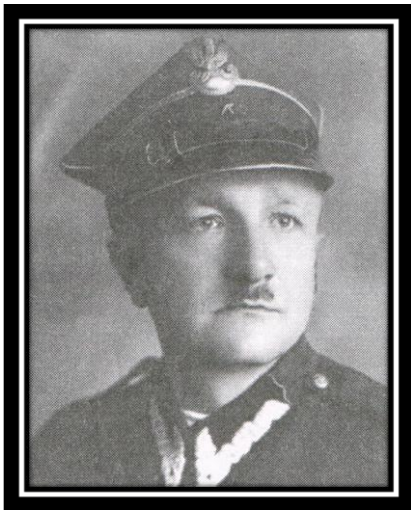
Fot. 1. Władysław Koślacz- urzędnik Sądu Okręgowego w Siedlcach zamordowany w Ostaszku.



Fot. 2. Kpt. Władysław Ciekot zamordowany w Kozielsku-syn Szczepana Ciekota z Czurył, lekarz, w chwili śmierci miał 33 lata.



Fot. 3. Włodzimierz Ehrenkreutz – lekarz medycyny, pracował w Siedlcach, mieszkał przy ul. Sienkiewicza 14, zamordowany w Kozielsku.



Fot. 4. Por. Bogusław Biliński-mgr prawa, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, nauczyciel gimnazjum w Białej Podlaskiej, zamordowany w Kozielsku.



Fot. 5. Ppor. inż. Stefan Stefanoff- ur. w Chodowie, absolwent Politechniki Warszawskiej w 1938 r., zamordowany w Starobielsku.



Fot. 6. Mjr Stanisław Trojan od 1935 r. komendant Powiatowej Komendy Uzupełnień w Siedlcach, zamordowany w Kozielsku.



Fot. 7. Por. Zdzisław Zygmunt Dziewulski-urzędnik, pracownik Biur Obwodowych Funduszu Bezrobocia w Siedlcach, zamordowany w Kozielsku.

Ponadto zamordowane zostały w Katyniu również osoby związane pośrednio z Siedlcami, które zostały zmobilizowane jako oficerowie rezerwy oddziałów zapasowych 9. Dywizji Piechoty i zapasowego 22. pp., np. Artur Lauterbach - dyrektor fabryki papieru. Natomiast na mocy decyzji Politbiura z 5 marca 1940 r. został zamordowany przez NKWD w Charkowie Juliusz Cieślowski - ochotnik z Siedlec przydzielony do 13 pp., przed mobilizacją pracował jako urzędnik w fabryce E. Wedel S.A. w Warszawie. Również w Charkowie został zamordowany w 1940 r. Józef Makać z Czołomyj, pow. siedlecki, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Siedlcach, przed mobilizacją w sierpniu 1939 r. pełnił funkcję kierownika Szkoły Powszechnej w Sobiborze. Na liście starobielskiej znajduje

się nazwisko Bolesława Silicza - nauczyciela polonisty, który został zmobilizowany do 22 pp w Siedlcach.

W Charkowie został zamordowany Franciszek Wysokiński, jeńiec obozu NKWD w Starobielsku, pochodzący rodem z Grochówki, od 1926 r. nauczyciel trzyoddziałowej szkoły w Grochówce, następnie od 1927 r. kierownik i nauczyciel szkoły w Krzesku, kierownik Szkoły Powszechnej w Hołubli, pow. siedlecki, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1919 r. i 1920 r., w chwili śmierci miał 44 lata.

Z Sokołowa Podlaskiego został zamordowany w Lesie Katyńskim m.in. Władysław Malinowski - nauczyciel Szkoły Powszechnej w Sokołowie Podlaskim, Włodzimierz Ciechanowicz - absolwent gimnazjum humanistycznego księży Salezjanów w Sokołowie Podlaskim, studiował medycynę.

Z powiatu łukowskiego zamordowani zostali w Kozielsku i Charkowie m.in. Lucjan Stanisław Błociszewski - ziemianin, właściciel majątku Strzyżew pod Łukowem, absolwent Gim. w Siedlcach i dwuletniej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszyń, przebywał w Kozielsku, został zamordowany w kwietniu 1940 r. w uroczysku Kozie Góry pod Katyniem, czy Roman Gessner - spółdzielca z Łukowa, dyrektor biura organizacyjno-handlowego Izby Rzemieślniczej w Warszawie, zamordowany w Lesie Katyńskim. Również w Charkowie został zamordowany Wiktor Tadeusz Roguski - lekarz, absolwent Wydziału Lekarskiego UW, ur. w Osinach pow. łukowski, otrzymał jako lekarz przydział służbowy do Korpusu Ochrony Pogranicza.

Zaprezentowane przykłady pokazują, że sowiecki system cios wymierzył w polską inteligencję, która stanowiła fundament państwa i bez której nie funkcjonowałyby sprawnie jego struktury. Śmierć tych ludzi jest największą tragedią Kozielska, Katynia i innych miejsc kaźni. Wystarczyła jedna zbrodnicza decyzja rządu sowieckiego, aby pozbawić państwo tysięcy ludzi wykształconych, przedstawicieli inteligencji, elity umysłowej narodu. Straceni Podlasiacy w Katyniu i innych miejscach kaźni na terenie ZSRR mieli za sobą duże możliwości dalszej pracy. Ich biografie najlepiej potwierdzają, jak wielką stratę poniósł nasz naród.

Policjanci z Podlasia zamordowani w Ostaszkowie

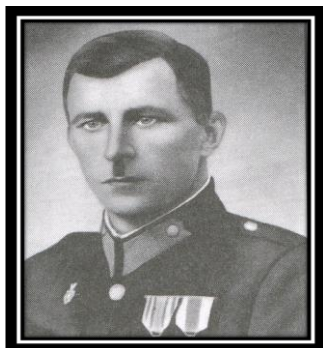
Na liście przeznaczonych do zagłady przez zbrodniczy system sowiecki znaleźli się funkcjonariusze Policji Państwowej odbywający służbę na posterunkach Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza. NKWD sporządziło także listy policjantów, których

rodziny zamieszkiwały tereny okupowane przez Niemców. Wykazy wykonywano w porozumieniu NKWD z RSHA Reichssicherheitshauptamt - Głównym Urzędem Bezpieczeństwa Rzeszy - przyp. W. Ch. Stosunek sowieckiego aparatu bezpieczeństwa do polskich policjantów dobitnie ilustruje wypowiedź szefa kalinińskiego NKWD Dimitrija Stiepanowicza Tokariewa, późniejszego gen. bezpieczeństwa państwowego w Kazaniu, który w trakcie jednego z przesłuchań powiedział: *Był policjantem, to wystarczy, by go rozstrzelać.*

Z Podlasiem było związanych 88 policjantów, którzy stanowili 1,6% ogółu więźniów Ostaszkowa.



Fot. 8. Julian Zbucki- posterunkowy Policji Państwowej w Krzesku-Królowa Niwa i w Zbuczynie, zamordowany w Ostaszkowie.



Fot. 9. Aleksander Bareja - st. post. PP, ur. w Skórcu, we wrześniu 1939 r. pełnił służbę na posterunku w Rudnikach pow. prużański, zamordowany w Ostaszkowie.



Fot. 10. Franciszek Biardzki - st. post. PP, funkcjonariusz policji w Wiśniewie pow. siedlecki, zamordowany w Ostaszkowie.

Likwidacji poddano m.in. komendantów posterunków z Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza. Uśmierceni zostali, np. starszy przodownik Jakub Antosiak - komendant posterunku PP w Garwolinie, w chwili śmierci miał 58 lat, st. przodownik Michał Kłoczewski - komendant posterunku PP w Łukowie, zamordowany w Twerze, wówczas Kalinin, w chwili śmierci miał 52 lata, przodownik Jan Podolak - komendant Posterunku Policji Państwowej w Kosowie Lackim, pow. sokołowski, Piotr Terlecki - przodownik PP w Łukowie w chwili śmierci miał 54 lata, czy komendant posterunku PP w Wiśniewie, pow. siedlecki Władysław Wysokiński - w chwili śmierci miał 45 lat. Poza tym życie w twierdzy kalinińskiej stracili posterunkowi PP z terenu Południowego Podlasia. Dla zilustrowania zjawiska przytoczę kilka nazwisk: Feliks Dąbrowski - posterunkowy posterunku PP w Kałuszynie, wywieziony z obozu 10 kwietnia 1940 r. czy Bronisław Biedrzycki - st. posterunkowy PP z posterunku Biała Podlaska, w chwili śmierci miał 61 lat. Ponadto zamordowani zostali na mocy decyzji Politbiura z dn. 5 marca 1940 r. następujący funkcjonariusze PP: Stanisław Czmocho - przodownik z posterunku w Kałuszynie, Czesław Dybowski - posterunkowy z Kałuszyna, Michał Gręda - posterunkowy z posterunku w Korytnicy pow. węgrowski, Tomasz Klenek - st. posterunkowy z komisariatu w Siedlcach, Jan Szaniawski - posterunkowy z posterunku w Krzesku, czy Wacław Wierzbicki - st. posterunkowy z posterunku PP z Hołubli pow. siedlecki.

W Ostaszku zostali zamordowani również funkcjonariusze Służby Więziennej, np. Stefan Fido – strażnik SW, który we wrześniu 1939 r. pełnił służbę w więzieniu w Siedlcach.

Wśród ofiar w Miednoje znalazł się Marian Suchożewski vel Schożebrski- rolnik z Przygód, pow. siedlecki, który we wrześniu 1939 r. zamieszkiwał w rodzinnej miejscowości, w chwili śmierci miał 29 lat.

Najprawdopodobniej nie jest to ostateczna liczba zamordowanych oficerów, funkcjonariuszy PP, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i osób cywilnych związanych z Południowym Podlasiem i Wschodnim Mazowszem. Rodziny zamordowanych uczciły pamięć swoich bliskich, poprzez budowę symbolicznych cenotafów, które możemy spotkać m.in. na siedleckim Cmentarzu Centralnym, np. Jana Bronisława Maliszewskiego - właściciela apteki w Siedlcach, słynnego aptekarza, mgr farmacji, Stefana Stefanoffa - inż., czy Jana Janickiego - inż. zamordowanego w Kozielsku.

Opracował:

*dr Wiesław Charczuk - nauczyciel historii w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1
im. Stanisława Staszica w Siedlcach*